

Marek M. DZIEKAN

EGIPSKA DYSTOPIA O powieści Ahmada Chalida Taufika *Jutubija* („Utopia”)

Wśród elementów, które Egipcjanin traktuje jako dystopijne, znajdujemy niejedno zjawisko charakterystyczne dla świata dzisiejszego Zachodu. Utopianie kopiują zachodni styl życia – ten, który wskazujemy całemu światu jako przepojony demokracją i wolnością. Nie jest też wykluczone, że „Utopia” egipskiego pisarza stanowi zarazem karykaturalny obraz Zachodu, szczególnie w jego wersji „eksportowej”, widzianej oczami „innych”. Można więc między wierszami powieści wyczytać ostrzeżenie: Egipcjanie, Arabowie, nie tędy droga.

Wielki krok nastąpił w dniu, w którym ludzie pojęli, że aby lepiej wzajemnie się dręczyć, powinni zebrać się i zorganizować w społeczność.

E. Cioran, *Historia i utopia*

„Utopia” w kulturze arabsko-muzułmańskiej nie znaczy wiele, o ile w ogóle można mówić o jakimkolwiek znaczeniu tego terminu. Został on wprowadzony do obiegu filozoficznego i – szerzej – kulturowego dopiero w szesnastym wieku w Europie, a jego twórcą był Thomas More, autor pracy *Utopia* ogłoszonej w roku 1516¹. W czasach Morusa cywilizacja europejska praktycznie nie wywierała wpływu na świat arabski. Stąd o *Utopii* angielskiego myśliciela niewielu ludzi w świecie arabsko-muzułmańskim wówczas słyszało, a przekład arabski tego dzieła ukazał się najprawdopodobniej dopiero w roku 1974².

Pomysł More’a był zakorzeniony w tradycji filozofii europejskiej zapoczątkowanej przez Platona w jego *Państwie*. Średniowieczna muzułmańska filozofia polityki czerpała w znacznym stopniu z tego dorobku – najdoskonalszym przejawem tych zapożyczeń jest być może refleksja Abu Nasra al-Fara-

¹ Literatura poświęcona utopii, utopizmowi i najrozmaitszym wywodzącym się stąd ideom, ideologiom, pomysłom i dziełom – także literatura w języku polskim – wypełniłaby obecnie pożądaną bibliotekę. Wśród rodzimych pozycji książkowych zob. np. A. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Utopie w rozwoju historycznym*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1910; J. S z a c k i, *Spotkania z utopią*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000; A. Z g o r z e l s k i, *Fantastyka, utopia, science fiction*, PWN, Warszawa 1980; A. J u s z c z y k, *Stary wspaniały świat. O utopiach pozytywnych i negatywnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.

² Jedyną wzmiankę na ten temat znalazłem na forum internetowym *Lilas*: <http://www.liilas.com/vb3/t136907.html>.

biego z przełomu dziewiątego i dziesiątego wieku, szczególnie zaś jego traktat *Państwo doskonałe* (arab. *Al-Madina al-fadila*)³. W niektórych współczesnych opracowaniach arabskich można się spotkać z tłumaczeniem terminu „utopia” jako „ad-daula al-fadila”⁴, w nawiązaniu do myśli Al-Farabiego. Słowa „madina” i „daula” można w tym kontekście uznać za synonimy, bowiem „madina” (dosłownie: „miasto”) w filozofii Al-Farabiego odnosi się w rzeczywistości do państwa (arab. daula). Pomimo tych wspólnych źródeł antycznych Al-Farabi nie miał jednak w tym zakresie godnych następców w świecie islamu. Oczywiście można cechę utopizmu przypisać muzułmańskiej teorii państwa i wspólnoty muzułmańskiej (arab. umma⁵), ale wchodzimy tu już na dość grząski grunt rozróżnienia utopii i teorii.

Nie będę więc chyba daleki od prawdy, stwierdzając, że typ myślenia, który możemy określić jako utopijny, był całkowicie obcy Arabom i muzułmanom. Wprawdzie w kontekście tym wspomina się dość często na przykład dwunastowieczną powieść filozoficzną Ibn Tufajla *Żyjący Syn Czuwającego* (*Hajj Ibn Jakzan*)⁶, ale utwór ten, który być może natchnął Daniela Defoe do napisania *Robinsona Crusoe*⁷, niewiele ma wspólnego z utopią rozumianą na nasz sposób. Józef Bielawski streszcza dzieło następująco: Jest to historia „dziecka porzuconego (lub powstałego z ziemi przez samoródtwo) na samotnej wyspie, które dzięki żywej inteligencji poznaje otaczający je świat przyrody, a następnie odkrywa prawdy najwyższe, filozoficzne, a nawet religijne przy pomocy własnego rozumu. W tej opowieści znajdujemy wprawdzie elementy mistycyzmu i iluminizmu, lecz ogólna tendencja dzieła zmierza do wywyższenia rozumu ludzkiego jako najwyższego czynnika w poznaniu prawd najwyższych”⁸.

³ Zob. Al-Farabi, *Państwo doskonałe. Polityka*, tłum. J. Bielawski, PWN, Warszawa 1957. Zob. też: T. Stefanik, *Al-Fārābī i początki filozofii politycznej w świecie islamu*, w: *Nowoczesność. Europa. Islam. Religia a dylematy obywatelstwa i wykluczenia*, red. S. Chazbijewicz, M. Turowski, K. Skarbek, Instytut Studiów nad Islamem, Wrocław 2012, s. 21-36; K. Wasilewska-Zembrzowska, *Teoria państwa doskonałego Al-Farabiego i jej greckie źródła*, http://www.katedra.uksw.edu.pl/awicenna/alfarabi_panstwo.pdf.

⁴ Zob. np. *Jutubija bajn kari wa-kitab*, „Al-Arab”, <http://www.alarab.co.uk/?id=7050>.

⁵ Zob. F.M. Deny, hasło „Umma”, w: *The Encyclopaedia of Islam*, CD_ROM Edition v.1.1, Brill, Leiden 2001. Zob. też: tenże, *The Meaning of Umma in the Qur’an*, „History of Religions” 1975, t. 15, nr 1, s. 34-70; M.M. Dziekan, *Jedna Księga, wiele wspólnot*, „Więź” 2003, nr 3, s. 31-40.

⁶ Zob. Ibn Tufail, *Hajj Ibn Jakzan. Opowieść filozoficzna*, tłum. J. Bielawski, „Studia Mediewistyczne” 1958, t. 1, s. 1-111.

⁷ Na temat utopijnych kontekstów powieści Defoe zob. L. James, *From Robinson to Robina, and Beyond: Robinson Crusoe as a Utopian Concept*, w: *Utopias and the Millennium*, red. K. Kumar, S. Bann, Reaktion Books, London 1993, s. 33-45.

⁸ J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, Dialog, Warszawa 1995, s. 261n.

Utopie czasem łączy się, wykraczając poza filozoficzne znaczenie terminu, z opowieściami fantastycznymi. Fantazji Arabom i muzułmanom nigdy nie brakowało i tego typu literatura rozwijała się na przykład w rozmaitych przekazach *Księgi tysiąca i jednej nocy*. Być może właśnie w tym kontekście należałoby rozumieć skąpe wzmianki o tajemniczym państwie-mieście na wyspie Al-Wak Wak, jakie znajdujemy u arabskich historyków i geografów. Odmienny charakter ma literatura typu „cuda stworzenia” (arab. adża'ib al-machlukat)⁹, zaliczana do arabskiej literatury podróżniczej – realizowano w niej jedną z charakterystycznych, choć niekoniecznych cech opisów Utopii, przedstawiając podróżnika, który przybywa do nieznanego miasta i zapoznaje się tam z miejscowymi zwyczajami. Ale i to nie spełnia warunków określonych dla literatury utopijnej, jaką znamy z naszej kultury. Można więc ten fragment moich rozważań podsumować następująco: Literatura typu utopijnego w piśmiennictwie arabsko-muzułmańskim nie istniała, choć gdzieś można dostrzec niewyraźne wątki tego typu. I było tak nie tylko w średniowieczu – również pokrewne utopijnym wątki filozoficzne i literackie w późniejszej literaturze arabskiej, jak choćby science fiction, nie były inspirowane tradycją europejską¹⁰.

Interesujące byłoby zbadanie, dlaczego idee tego rodzaju nie znalazły podatnego gruntu w kulturze arabsko-muzułmańskiej, nie to jednak jest celem niniejszego opracowania (w tym zakresie przedstawiam tylko fakty i stawiam nieśmiało pytania). O kulturowym niedostosowaniu utopii do świata islamu świadczyć może fakt, że nie stworzył on adekwatnego terminu dla tego zjawiska, posługując się bezpośrednim zapożyczeniem: „jutubija”. Jak twierdzi zresztą Ahmad Chalid Taufik, postać kluczowa dla moich rozważań, literatura tego typu po dziś dzień niezbyt dobrze się przyjmuje w świecie arabskim¹¹.

„SZCZĘŚCIE” UTOPIAN

Ahmad Chalid Taufik¹² to współczesny, bardzo popularny i płodny pisarz średniego pokolenia z Egiptu. Urodził się w roku 1962 w Tancie, z wykształcenia jest lekarzem. Do tej pory opublikował około pięciuset książek, w większo-

⁹ Zob. K. A b u D e e b, *The Imagination Unbound. Al-Adab al-'Aja'ibi and the Literature of the Fantastic. With a critical edition of Kitab al-'Azama*, Dar as-Saki, Dar Oryx, Bajrut 2007.

¹⁰ Por. D.R. K h a y r u t d i n o v, *Ahmad Khaled Tawfik's Novel Utopia as an Important Example of the New Wave of Science Fiction in Arabic Literature*, „World Applied Sciences Journal” 2014, nr 2(31), s. 190-192; C. M o r g a n, *Ahmed Khaled Towfik Interview*, <http://worldsf.wordpress.com/2012/06/11/monday-original-content-ahmed-khaled-towfik-interview/>.

¹¹ Zob. M o r g a n, dz. cyt.

¹² W tekście autorskim stosuję zapis wszystkich nazwisk i terminów arabskich według przyjętych w arabistyce zasad transkrypcyjnych, zaś w tytułach prac cytowanych – zgodnie z zapisem w oryginałach.

ści niewielkiej objętości. Pisze powieści i mini-powieści oraz opowiadania dla młodzieży, uprawia fantasy i science fiction, uważany jest także za pierwszego przedstawiciela arabskiego thrillera i horroru (arab. adab ar-rab), szczególnie o tematyce medycznej. Jest również tłumaczem – przełożył z angielskiego kilka powieści, głównie science-fiction i fantasy. Swoją karierę pisarską rozpoczął w roku 1992 powieścią *Usturat masas ad-dima* („Legenda o wampirze”). Jego obfity dorobek do niedawna nie znajdował szerszego oddźwięku wśród krytyków literackich, prawdopodobnie ze względu na swój popularny charakter. Dopiero wydana w roku 2008 powieść *Jutubija*¹³ (czyli „Utopia” – tej spolszczonej wersji będę używał w dalszej części artykułu) sprawiła, że Taufik znalazł się – przynajmniej na jakiś czas – w centrum zainteresowania mediów kulturotwórczych. Do tej pory ukazało się kilka wydań tej książki po arabsku, a także jej przekłady na języki angielski¹⁴ i francuski¹⁵.

Aby przejść do rozważań nad arabską czy też egipską utopią (czy raczej – jak zasygnalizowałem to już w tytule – dystopią)¹⁶, konieczne jest naszkicowanie treści utworu, który stawiam w centrum moich utopijno-dystopijnych rozważań. Akcja powieści rozgrywa się w roku 2023 w mieście Utopia i w sąsiadującym z nią Kairze, a właściwie w jego ubogiej dzielnicy Szubra, która – można odnieść wrażenie – pochłonęła całą egipską stolicę. Utopia egipskiego pisarza, wbrew greckiej etymologii tego słowa, nie jest w rzeczywistości „niemiejsmem” czy też „miejsmem, którego nie ma”¹⁷, lecz ma określone położenie geograficzne. Sprzeczność ta byłaby mniej wyraźna, gdyby wywodzić nazwę „Utopia” od drugiej możliwej etymologii, według której oznacza ona miejsce szczęśliwe. Wydaje się przy tym, że Egipcjanin nie dostrzega obecnej w językach greckim i angielskim dwuznaczności przedrostka „u-”¹⁸. Utopia leży na północy Egiptu, nad Morzem Śródziemnym, być może należałoby ją utożsamiać z Aleksandrią, albo znanym obecnie kurortem Marsa Matruh, choć już na początku autor zastrzega się, że jest ona wyłącznie miejscem wymyślonym.

¹³ Zob. A.Ch. T a u f i k, *Jutubija*, Dar Mirit, Al-Kahira 2008. Wcześniej powieść ukazywała się w odcinkach w kairskiej gazecie „Ad-Dustur” w roku 2006. Z tego właśnie wydania korzystam w niniejszym artykule.

¹⁴ Zob. A.Kh. T o w f i k, *Utopia*, tłum. Ch. Rosetti, Bloomsbury Qatar Foundation Publishing, Doha 2011.

¹⁵ Zob. t e n z e, *Utopia*, tłum. R. Jacquemond, Ombres Noires, Paris 2013.

¹⁶ Jak zapewne słusznie twierdzi Rolf Schwedter, niewiele trzeba wyobraźni, aby utopię przekształcić w dystopię (por. R. S c h w e d t e r, *Utopie. Überlegungen zu einem zeitlosen Begriff*, Edition ID-Archiv, Berlin–Amsterdam 1994, s. 24). Dodać można, że niekiedy trudno przeprowadzić między nimi jednoznaczną granicę.

¹⁷ H. K i e r e ś, hasło „Utopia”, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/u/utopia.pdf>. Por. też: J u s z c z y k, dz. cyt., s. 28.

¹⁸ „Prefiks «u-» jest jednak formą łacińską, która oddaje albo greckie «ou-», czyli «nie», albo «eu-», czyli «szczęśliwy»”. J u s z c z y k, dz. cyt., s. 28.

Miasto to otacza wysoki mur, oddzielający je od reszty Egiptu i strzeżony przez amerykańskich marines. Rzecz jasna, mieszkańcy Utopii chronieni są przede wszystkim przed pozostałą ludnością Egiptu, zamieszkującą biedne obszary. Nie ma oczywiście wątpliwości co do pochodzenia nazwy miasta – jak wspomniałem, słowo to po arabsku nic nie znaczy i stanowi wyłącznie nawiązaniem do dzieła Morusa.

Utopia jest miastem ludzi szczęśliwych, bogatych, zepsutych, do szczętu znudzonych życiem i swoim bogactwem. Egzystencję urozmaica im picie whisky i zażywanie flogestyny (arab. fludżistin), nowego duńskiego narkotyku o zapachu cytrynowym. Odnosi się to do wszystkich mieszkańców miasta, starszego i młodszego pokolenia, ale akcja powieści koncentruje się na ludziach młodych, kilkunastoletnich, którzy korzystają z majątków swoich rodziców, dających zresztą młodym przykład wygodnego i bezmyślnego życia. Jedną z rozrywek, rodzajem „obrzędu przejścia” dla każdego młodzieńca, jest upolowanie jednego z mieszkańców Szubry i powrót stamtąd z dowodem „odwagi” – kawałkiem ciała zabitego biedaka.

Głównym bohaterem powieści jest bezimienny w zasadzie mieszkaniec Utopii – jako jeden z narratorów sam o sobie mówi, że ma na imię „powiedzmy Ala” (tak też będę go nazywał na użytek niniejszego opracowania, wzorując się na wielu recenzentach książki). Każdy poranek chłopaka przebiega tak samo: wstaje, zapala papierosa, pije kawę, goli się, pielęgnuje modną w tym czasie, wykonywaną za pomocą operacji plastycznej ranę na czole (która ma świadczyć o odwadze), gwałci czarną służącą, je śniadanie, pluje, wchodzi do pokoju matki (oboje rodziców nazywa po imieniu, co w społeczeństwie arabskim jest nie do pomyślenia) i wymiotuje na dywan, popija nieco whisky, tańczy, staje na fotelu, turla się po podłodze, czyta gazetę, w której nie ma żadnych wiadomości... Te poranne, w dużym stopniu bezsensowne czynności zajmują mu godzinę. „A potem nic mnie już w życiu nie interesuje i niczego nie pragnę!”: I tak każdego dnia. Oto życie w krainie szczęśliwości – „ou-topii”.

Choć od momentu wydania powieści do czasu jej akcji minęło tylko ćwierć wieku, a zatem jest w niej mowa o przyszłości całkiem bliskiej, ważne wydają się niewyobrażalne dzisiaj zmiany. O ile wynalezienie nowego narkotyku jest całkiem możliwe, to trudno wobrazić sobie w obecnym kontekście politycznym podkreślaną w powieści głęboką przyjaźń mieszkańców Utopii i ludności Izraela, który zresztą zbudował nowy kanał, alternatywę dla Kanału Sueskiego, co oczywiście odbiło się na gospodarce Egiptu. Pojawiło się również inne źródło energii – „bajrol” (nie wiadomo, na ile ma ono związek z rzeczywistym pirolem, za wynalezienie którego amerykański naukowiec uzyskał w roku 2010 Nagrodę Nobla; wzmiankę o nowym paliwie można uznać za element fantastyki naukowej), a zatem ropa naftowa stała się zbędna. Dlatego z krajów Zatoki Perskiej wygnani zostali wszyscy cudzoziemscy robotnicy. Cała produkcja wszelkich

dóbr w Egipcie znalazła się w rękach mieszkańców Utopii – mają oni monopol na wszystko w kraju, stąd ich bogactwo (na przykład ojciec głównego bohatera kontroluje produkcję wszystkich środków farmaceutycznych). W mieście już nikt nie czyta książek (poza głównym bohaterem, który uważa czytanie za rodzaj „lekkiego narkotyku”), ale istnieje jedna gazeta, która przypomina gazetkę osiedlową, przekazuje bowiem wyłącznie informacje z Utopii – jej zresztą też prawie nikt nie czyta. Mamy tu zatem do czynienia nawet z medialno-wirtualnym oderwaniem Utopii od świata zewnętrznego.

O ile utopianie (arab. jutubijjun) żyją w niewyobrażalnym luksusie, pozostali, nazywani w powieści „innymi” (arab. aghjar), znajdują się w skrajnej nędzy, pozbawieni nawet podstawowej infrastruktury, na przykład prądu, bieżącej wody, opieki medycznej czy szkół. Wszędzie grasują stada karaluchów, metro w mieście nie funkcjonuje. Z ulic prawie zniknęły bezdomne psy – mieszkańcy zjedli je z głodu. Część „innych” pracuje w Utopii, dokąd przywożeni są co rano specjalnym autobusem, wieczorem zaś odwozi się ich z powrotem do Szubry. Utopianie żywią wobec „innych” bezgraniczną pogardę, choćby dlatego, że są oni przede wszystkim niezaradni, można powiedzieć „genetycznie” – wszak ich rodzice nie wykorzystali szans, jakie dawał im kapitalizm¹⁹, bo przecież kiedyś wszyscy byli mieszkańcami Szubry. Z kolei „inni” czują do utopian bezgraniczną nienawiść. Każdy „inny” chciałby jednak znaleźć się po drugiej stronie muru, a najmniejsza choćby dawka flogestyny stanowi jedno z jego największych marzeń. Wydaje się, że jest ona bardziej pożądana niż miska jedzenia. „Inni” to w zasadzie kategoria podludzi, dlatego właśnie można na nich polować.

Pewnego dnia Ala wraz z Germinal, swoją przyjaciółką, a czasami towarzyszką przygód seksualnych, postanawiają wydostać się z Utopii, aby Ala mógł przejść wspomniany „obrzęd przejścia”. W tym celu zwabiają jedzeniem dwójkę „innych” szykujących się wieczorem do powrotu do domów. Ogłuszają (być może zabijają – nie jest to jasne) ich uderzeniem cegłą w głowę, zabierają im brudne, śmierdzące ubrania i przedostają się autobusem na drugą stronę muru. Sądzą, że z powrotem do Utopii nie będzie problemu – wystarczy zadzwonić do tatusia, a on „zorganizuje” marines, którzy uratują ich przed niebezpieczeństwem. Nie byłby to pierwszy taki wypadek.

Po drugiej stronie muru, w nieznaney sobie rzeczywistości, Ala i Germinal zachowują się dość niezgrabnie, żeby nie powiedzieć bezmyślnie, „inni” więc dość szybko orientują się, że są to utopianie. Z trudnej sytuacji ratuje ich Dżabir, wykształcony „inny”, tak jak Ala czytający książki, co zarówno wśród utopian,

¹⁹ Widoczne jest tutaj wyraźne powieściowe zastosowanie teorii amerykańskiego biznesmena Roberta T. Kiyosakiego (zob. R. T. K i y o s a k i, *Bogaty ojciec, biedny ojciec. Czego bogaci uczą swoje dzieci na temat pieniędzy i o czym nie wiedzą biedni i średnia klasa*, Instytut Praktycznej Edukacji, Osielesko 2006).

jak i w Szubrze traktowane jest jako zajęcie zbędne, nawet ekscentryczne, podobnie jak w *A Story of the Days to Come* Herberta G. Wellsa z roku 1897²⁰. Dżabir ukrywa ich przez jakiś czas we własnym domu, przekonawszy wcześniej swoich towarzyszy, że Ala i Germinal to ludzie tutejsi. Sytuacja staje się jednak coraz bardziej niebezpieczna i utopianie muszą szykować się do ucieczki. Czas nagli, nie ma możliwości skontaktowania się z Utopią i tym razem marines jednak nie pomogą. Ucieczkę organizuje Dżabir. Kiedy jednak nie ma go w domu, Ala gwałci jego młodszą siostrę, pozbawiając ją dziewictwa, czemu Germinal spokojnie się przypatruje, nie protestując, choć tymczasem zdążyła zaprzyjaźnić się z Safijją. Dziewczyna ukrywa gwałt przed bratem, ponieważ utopianin grozi jej, że zabije Dżabira i nie będzie się miał nią kto zająć – zginie z głodu. To powód bezpośredni; poza tym wśród „innych” przetrwał dawny sposób myślenia o seksie – przyznanie się do takiego skalania zniweczyłoby przyszłość Safijji.

Następuje trudna przeprawa do Utopii przez znane tylko miejscowym kanały. Kiedy wszyscy zbliżają się już do wyjścia, które znajduje się w pobliżu ulubionego centrum handlowego Ali, napada on na Dżabira, zabija go ukradzionym wcześniej nożem i odcina mu rękę. W ten sposób zdobywa fant, którym będzie mógł pochwalić się znajomym. Nic poza tym w jego życiu się nie zmienia.

Niespodziewanie jednak – zarówno dla utopian, jak i dla Amerykanów – wydarzenie to powoduje wyjątkowe wzburzenie wśród „innych”. Okazuje się kroplą przepelniającą czarę goryczy. Tym razem nie będzie tak, jak bywało wcześniej – że tylko pokrzyczeli i odeszli. Wybucho rewolucja: biedacy atakują Utopię, rozpoczynając od blokady dostaw bajrolu do miasta. Amerykanie i utopianie czekają na nową dostawę paliwa – bez niego bogacze nie są w stanie uruchomić helikopterów przygotowanych do ucieczki, amerykańskie samoloty pozostają w bazach, a „inni” są coraz bliżej. Ala wybiega przed amerykańskich ochroniarzy i zaczyna strzelać do nacierających, zrewolucjonizowanych „innych”. To ostatnia scena powieści.

UTOPIA URZECZYWISTNIONA?

Jak twierdzi Taufik, do napisania książki skłoniło go wydane w roku 1997 studium egipskiego ekonomisty z Uniwersytetu Amerykańskiego w Kairze Dżalala Amina (Galal Amin²¹) *Maza hadasa li-Al-Misrijjin. Tatawwur al-mudżtama al-misri fi nisf al-karn 1945-1995* [„Co się stało z Egipcjanami.

²⁰ Zob. H.G. Wells, *A Story of the Days to Come*, <https://ebooks.adelaide.edu.au/w/wells/hg/w45da/>.

²¹ Zob. profil profesora Galala L. Amina na stronie internetowej Uniwersytetu Amerykańskiego w Kairze (AUC) <http://www.aucegypt.edu/fac/Profiles/Pages/GalalAmin.aspx>.

Rozwój społeczeństwa egipskiego w ciągu pół wieku 1945-1995”]²², opublikowane z pewnymi zmianami po angielsku w 2000 roku jako *Whatever Happened to the Egyptians? Changes in Egyptian Society from 1950 to the Present*²³. Rozprawa ukazuje zarówno pozytywne, jak i negatywne zmiany, jakie zaszły w Egipcie od rewolucji republikańskiej w 1952 roku. Taufik skoncentrował się praktycznie wyłącznie na negatywnych transformacjach, odnosząc się do niektórych tylko rozdziałów książki Amina. Powieść stała się jak gdyby literacką kontynuacją procesów opisanych przez socjologa i jego obrazu rzeczywistości egipskiej pod koniec dwudziestego wieku. Według słów pisarza opracowanie Amina wstrząsnęło nim i postanowił stworzyć literacki odpowiednik tego socjologicznego studium. Powieść nie odnosi się jednak do wszystkich punktów analizy Amina, lecz do kilku uznanych przez Taufika za kluczowe. Są to: westernizacja, język arabski, rozwarstwienie społeczne oraz kultura rynku. Dodatkowym potwierdzeniem związków z egipską rzeczywistością są zamieszczone w książce fragmenty artykułów prasowych i raportów o sytuacji społecznej i ekonomicznej nad Nilem.

Punktem wyjścia jest fragment o rozwarstwieniu społecznym. W wersji arabskiej zajmuje on oddzielny rozdział²⁴, w wydaniu angielskim zaś włączony został do rozważań o kinie, prawdopodobnie dlatego, że osią przedstawionej w nim analizy jest film z roku 1993 *Al-Mansi* [„Zapomniany”], w którym problem ten został uwypuklony. Rozwarstwienie dzielące społeczeństwo tylko na dwie klasy stanowi najważniejszy motor powieści. W rozprawie Amina mówi się jeszcze wyraźniej o klasie średniej, w powieści Taufika natomiast klasa średnia zanikła i stąd wynikają wszystkie problemy. Jeden z bohaterów powieści podkreśla, że społeczeństwo pozbawione klasy średniej stoi na skraju eksplozji. Egipt w opinii pisarza przekształca się stopniowo w dwa światy, które w powieści zostały przedstawione w sposób wyjątkowo jaskrawy. Warto zauważyć, że wątek ten, jak i wiele innych elementów treści, przypomina wspomnianą już powieść Wellsa *A Story of the Days to Come*, gdzie również występuje podział na dwa żyjące obok siebie światy. Nie można wykluczyć inspiracji Egipcjanina tą książką, jest on przecież wytrawnym znawcą fantastyki²⁵.

²² Zob. G. A m i n, *Maza hadasa li-Al-Misrijjin. Tatawwur al-mudjtama al-misri fi nisf al-karn 1945-1995*, Al-Haja al-Misrijja al-Amma li-al-Kitab, Al-Kahira 1997.

²³ Zob. t e n ż e, *Whatever Happened to the Egyptians? Changes in Egyptian Society from 1950 to the Present*, American University of Cairo Press, Cairo 2000.

²⁴ Zob. t e n ż e, *Maza hadasa li-Al-Misrijjin*, rozdział „Al-Izdiwadżijja al-idztima’ijja”, s. 219-227.

²⁵ Pamiętać jednak należy o jednym jeszcze aspekcie tego zagadnienia. Taki dychotomiczny podział na „elity” i „motloch” (arab. „amma” i „chassa”) znany był także w klasycznej muzułmańskiej myśli społecznej. Po raz pierwszy jest o nim mowa już w ósmym wieku, a funkcjonował jeszcze w wieku dziewiętnastym. Podział ten nie został nigdy jednoznacznie zdefiniowany, stąd w rozmaitych dziełach i na różnych obszarach świata islamu odnosił się do nieco innych grup społecznych.

Spoleczne rozwarstwienie, jak wiadomo, prowadzi często do powstania obszarów szczęścia lub „miejsca szczęśliwego” (eutopii), funkcjonującego obok społeczeństwa nieszczęśliwych. W tym sensie możemy w jakiejś mierze rozumieć tytułową Utopię, cała powieść jednak jest zdecydowanie rodzajem utopii negatywnej, dystopii²⁶, która „uchodzi za pesymistyczną wizję przyszłości, ufundowaną na próbie przedstawienia negatywnych konsekwencji aktualnych zjawisk rzeczywistości”²⁷. Sam autor w jednym z wywiadów określił swoją powieść jako dystopię postapokaliptyczną²⁸. Należałoby się jednak zastanowić nad adekwatnością tego określenia. Apokalipsą musiałyby być tutaj zarysowane przez Amina procesy społeczne, które ze swej natury nie są wydarzeniem jednorazowym. Czy procesy te dobiegły końca? Czy przejawy rewolty „innych” to jeszcze część apokalipsy, czy wydarzenie już postapokaliptyczne? Na pytania te w kontekście dzieła trudno odpowiedzieć, dlatego nie przypisywałbym analizowanej tu powieści cech postapokalipsy.

Na gruncie polskim szczegółowej analizy i charakterystyki dystopii dokonał cytowany już Andrzej Juszczyk. W świetle jego rozważań okazuje się, że chociaż „Utopia” Taufika bez wątpienia jest dystopią, to jednak brak jej wielu cech dystynktywnych, które określił krakowski badacz, opierając się na analizie powieści *My Jewgienija Zamiatina*, *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxleya i *Roku 1984* George’a Orwella. Utwór Taufika całkowicie wymyka się klasyfikacjom Juszczyka, co pokazuje, że kontekst kulturowy decyduje o kształcie wytworów danej cywilizacji, nawet jeśli pozornie mają one charakter analogiczny, czy nawet analogiczne funkcje, do wytworów innej cywilizacji. Utopia okazuje się raczej dystopią, ale dystopią, która nie posiada swoich – jak by się wydawało – niezbywalnych cech.

Oto próba ujęcia „Utopii” w kategorii, które wyszczególnił polski badacz: (1) Imiona i nazwy. Sam tytuł (nazwa) miasta pozostaje dla arabskiego czytelnika nieobeznanego z dziejami myśli europejskiej niezrozumiały, w dodatku termin ten nigdzie w tekście nie został wyjaśniony. Nazwa dzielnicy „innych” – Szubra – to po prostu nazwa rzeczywistej dzielnicy Kairu. Imiona głównych bohaterów są o tyle znaczące, o ile są znaczące po prostu w języku

Tak czy inaczej, termin „chassa” zawsze związany był ze środowiskami rządzącymi, „amma” zaś ze zwykłymi ludźmi, rzadko mającymi dostęp do centrów władzy. Ze względu na egalitaryzm islamu podział ten nie został nigdy usankcjonowany w prawie muzułmańskim, ale mimo to stanowił ważny element społecznej rzeczywistości. Sądzę jednak, że Taufik nie sięgał do tej koncepcji. Skłaniają mnie do tego dwa argumenty. Po pierwsze, podział ten nie miał nigdy tak jednoznacznie negatywnych konotacji, po drugie zaś – nawiązania do muzułmańskiego średniowiecza w powieści w ogóle nie występują. Nie ma ich także w tym kontekście w książce Dżalala Amina. Zob. M.A.J. B e g, *Al-Khāṣṣa wa'l-āmma*, w: *The Encyclopaedia of Islam*.

²⁶ Dystopia nie jest jedynym rodzajem utopii negatywnej (por. J u s z c z y k, dz. cyt., s. 91n.).

²⁷ Tamże, s. 91.

²⁸ Zob. M o r g a n, dz. cyt.

arabskim: Ala (imię niepewne) oznacza „wielkość”, Germinal to imię europejskie (a właściwie nazwa miesiąca we francuskim kalendarzu rewolucyjnym), Safijja zaś znaczy po arabsku „czysta” (nasuwające się zachodniemu czytelnikowi skojarzenie z greką Sophią jest zupełnie przypadkowe). Inne imiona pojawiające się w powieści, zarówno angielskie, jak i arabskie, również nie mają w niej szczególnego znaczenia. (2) Języki. W powieści Taufika język bohaterów to po prostu arabski, bardziej jednak „zaśmiecony” zapożyczeniami niż rzeczywiste dialekty arabskie (w przyszłości egipska mowa ulicy może przejąć jeszcze więcej słów angielskich²⁹ – podobny proces obserwujemy na przykład w języku polskim). Dwaj bohaterzy-narratorzy, czyli Ala i Dżabir, mówią takim samym językiem, bo chociaż reprezentują odmienne światy społeczne, obaj należą do warstw wykształconych. Język innych postaci nie wykazuje specyficznych cech. (3) Przestrzeń i czas. W egipskiej powieści przestrzeń jest znana i oswojona, podobnie jak w *A Story of the Days to Come* Wellsa. Tak jak u Wellsa stanowi ją dystopijnie zniekształcony Londyn, tak tutaj jest nią południowe wybrzeże Morza Śródziemnego w Egipcie. Utopia Taufika nie została jednak tak dokładnie opisana jak Wellsowski Londyn przyszłości i w powieści znajdujemy tylko nieliczne wzmianki charakteryzujące ten element świata przedstawionego. Nieprzypadkowo wspominałem wyżej Aleksandrię i Marsa Matruh. To właśnie te miasta wymienia Amin jako miejsca wakacyjnego wypoczynku ludzi bogatych pod koniec dwudziestego wieku. To tam już dziś istnieją odgródzone od „motłochu” enklawy bogaczy – zresztą zarówno Egipcjan i innych Arabów, jak i turystów z Zachodu³⁰. Czas akcji został dokładnie określony – rok 2023. Czas ten stanowi element „normalności”: „Dla postaci z tego świata akcja toczy się w szeroko rozumianej teraźniejszości i stosunki czasowe mogą być pozbawione zupełnie cech fantastycznych”³¹. (4) Religia. Ahmad Ch. Taufik nie tworzy w swojej powieści nowej religii. Panującą w świecie przedstawionym religią jest islam, choć pisarz podkreśla, że bogaci wyznają ją tylko na pokaz, jak najczęściej jeżdżąc na pielgrzymki do Mekki, aby usprawiedliwić przed samymi sobą swoją niegodziwość i życie całkowicie niezgodne z zasadami islamu. Nie istnieje żadna „religia polityczna” – z powieści nie dowiadujemy się właściwie niczego o systemie politycz-

²⁹ Nieporozumieniem wydaje się zarzut wysunięty przez Tamira Alego, że wskutek nagromadzenia angielskich zapożyczeń, czasem zapisywanych łacinką, powieść sprawia wrażenie, jakby została przetłumaczona z języka angielskiego. Stworzenie takiego wrażenia jest – jak sądzę – celowym zabiegiem artystycznym. Zob. T. A l i, *Nakd riwajat Jutubija li-duktur Ahmad Chalid Taufik*, „Ad-Dunja Risa wa-Kalam” z 15 VI 2009, http://rishawalam.blogspot.com/2009/08/blog-post_15.html.

³⁰ Por. A m i n, *Whatever Happened to the Egyptians?*, s. 119n.; t e n ż e, *Maza hadasa li-Al-Misrijjin*, s. 202n. Namiastki takich enklaw, głównie dla zamożnych turystów już istnieją – na przykład Hammamat-Jasmin w Tunezji czy El-Guna (Al-Dżuna), prywatne miasto turystyczne w Egipcie.

³¹ Z g o r z e l s k i, dz. cyt., s. 22.

nym kraju, który mógłby tę religię narzucać. Wiadomo jedynie, że poza Utopią i innymi bogatymi enklawami cały kraj pogrążony jest w letargu i kompletnie zaniedbany przez władze centralne, związane z utopianami. Islam pozostaje wyłącznie skorupą, tak w Utopii, jak i w Szubrze. Pozostaje rodzajem opium dla wszystkich, nie jest jednak sednem ich życia.

Andrzej Juszczyk wskazuje jednak również na kilka bardziej ogólnych cech dystopii. Przytacza na przykład opinię M. Keitha Brookera, że jednym z ważnych źródeł dystopii jest „pesymizm w postrzeganiu zmian sytuacji społecznej, połączony z odrzuceniem oświeceniowego optymistycznego stylu myślenia”³². Stwierdzenie to jest jednak tylko połowicznie prawdziwe w odniesieniu do powieści Taufika. Jednoznaczny jest w niej pesymizm, który został niejednoznacznie połączony z oświeceniowym stylem myślenia – bo przecież takiego nigdy w świecie islamu nie było (co najwyżej mogły go formalnie narzucać autorytarne z reguły systemy polityczne drugiej połowy dwudziestego wieku).

Jednoznaczna charakterystyka egipskiej dystopii jest zatem niemożliwa. Powieść Ahmada Ch. Taufika wymyka się bardzo ciekawym i jednoznacznie sprawdzalnym w odniesieniu do literatur zachodnich klasyfikacjom, a jednak pozostaje w zgodzie z przytoczoną wyżej podstawową definicją dystopii. Co więcej, można ją nawet określić jeszcze bardziej szczegółowo jako dystopię krytyczną. Termin ten wprowadził Tom Moylan, posługując się nie tylko swoimi własnymi rozważaniami, ale też na przykład definicją zaproponowaną przez Lymana Towera Sargenta, niezwykle trafną w przypadku omawianego tekstu. Moylan scharakteryzował jeden z tekstualnych typów utopii jako „nieistniejące społeczeństwo dość szczegółowo opisane i umieszczone w normalnym czasie i miejscu, które autor chciał ukazać współczesnemu społeczeństwu jako gorsze niż społeczeństwo współczesne, ale które obejmuje przynajmniej jedną utopijną enklawę albo żyje w nadziei, że dystopia może zostać pokonana i zastąpiona utopią”³³.

Wrażenie trafności odniesienia tej charakterystyki do „Utopii” Taufika wzmacnia zastosowany jako motto w książce Moylana fragment wiersza Bertolda Brechta *Do potomnych*:

Doprawdy żyję w mrocznych czasach!
 Beztroskie słowo jest głupie. Gładkie czoło
 Świadczy o niewrażliwości. Do śmiejącego się
 Po prostu nie dotarła jeszcze
 Straszna wiadomość.
 Co za czasy [...]!³⁴

³² J u s z c z y k, dz. cyt., s. 93.

³³ T. M o y l a n, *Scraps of the Untained Sky. Science Fiction, Utopia, Dystopia*, Westview Press, Boulder 2000, s. 183n. O ile nie podano inaczej – tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – M.M.D.

³⁴ B. B r e c h t, *Postylla domowa i inne wiersze*, tłum. R. Stiller, PIW, Warszawa 1988, s. 337.

Choć powieść Taufika jest gorzka, a czasami przerażająca w swej wymowie, dostrzec w niej można jednocześnie coś, co za Northropem Frye'em nazwał Juszcyk utopijną satyrą lub parodią³⁵. „Utopia” wydaje się odpowiadać opinii Ildneya Cavalcantiego, że dwudziestowieczne dystopie (omawiana powieść jednoznacznie pozostaje w tradycji dwudziestego wieku) opierają się w znacznym stopniu na satyrze na minioną epokę. Postaci i wydarzenia są w nich wyolbrzymione³⁶, przez co wskazują na niebezpieczeństwo, jakie ze sobą niosą. Wiele z tego, co współcześnie w krajach islamu stanowi obyczajowe tabu, tutaj jest dozwolone – zostaje nawet uznane za normę. „Utopia” to karykatura współczesnego Egiptu, a jednocześnie jego krytyka, podobnie jak *Erewhon* Samuela Butlera (z roku 1872) stanowi satyrę na struktury dziewiętnastowiecznej Anglii: „Prezentacja ideału w tym utworze niemal zupełnie ustępuje miejsca krytyce współczesnego autorowi świata”³⁷.

Krytyczka Sofia Samatar zwraca uwagę, że gwałt jest jednym z symboli funkcjonowania społeczeństwa Utopii – od gwałtu na afrykańskiej służącej po gwałt na Safiji³⁸. Ale chociaż społeczna dychotomia Egiptu w roku 2023 jest bezdyskusyjna, to w rzeczywistości zamieszkujący oba „światy” ludzie niewiele się od siebie różnią. W jednym z monologów wewnętrznych Dżabir mówi:

Wszyscy i tu, i tam kochamy przemoc...
 Wszyscy i tu, i tam kochamy narkotyki...
 Wszyscy i tu, i tam we snach oglądamy filmowe sceny gwałtu...
 Wszyscy i tu, i tam ciągle mówimy o religii...
 Tam biorą narkotyki, aby uciec od nudy...
 Tam udają religijnych ze strachu, żeby nie stracić wszystkiego, nie mając
 pojęcia, dlaczego ani jak na to zasłużyli...
 Tutaj bierzemy narkotyki, żeby zapomnieć o cierpieniu...
 Tu udajemy religijnych, bo nie możemy wytrzymać myśli, że cierpimy
 bez sensu...
 Umysł ludzki nie może znieść tych strasznych myśli, żeby nie oszaleć...³⁹

Warto jednak zwrócić uwagę na to, że wśród elementów, które Egipcjanin traktuje jako dystopijne, znajdujemy niejedno zjawisko charakterystyczne dla świata dzisiejszego Zachodu zazwyczaj – a przynajmniej bardzo często – oceniane pozytywnie: wolny seks, alkohol, narkotyki, szybkie, luksusowe samochody, ekstatyczna muzyka, koncentracja życia w centrach handlowych,

³⁵ Por. J u s z c z y k, dz. cyt., s. 94.

³⁶ Zob. I. C a v a l c a n t i, *Articulating the Elsewhere: Utopia In Contemporary Feminist Dystopias*, rozprawa doktorska, University of Strathclyde, 1999.

³⁷ Por. Z g o r z e l s k i, dz.cyt., s. 62.

³⁸ *Utopia by Ahmed Khaled Towfik. Reviewed by Sofia Samatar*, http://www.strangehorizons.com/reviews/2011/12/utopia_by_ahmed.shtml.

³⁹ T a u f i k, dz. cyt., s. 132.

upadek autorytetu rodzicielskiego, lekceważenie religii, ekonomia regulowana wolnym rynkiem oraz ogólnie kult konsumpcji. Utopianie przecież kopiują zachodni styl życia – ten, który wskazujemy całemu światu poprzez popkulturę i karykaturalną globalizację jako przepojony demokracją i wolnością. Nie jest też wykluczone, że „Utopia” egipskiego pisarza stanowi zarazem karykaturalny obraz Zachodu, szczególnie w jego wersji „eksportowej”, widzianej oczami „innych”. Można więc między wierszami powieści wyczytać ostrzeżenie: Egipcjanie, Arabowie, nie tędy droga. Prowadzi ona do Utopii, która równa się upadkowi wszelkich wartości. Po raz kolejny więc wypada mi się zgodzić z Andrzejem Juszczykiem, że choć akcja dystopii umieszczana bywa często w przyszłości, to nie służą one tylko jej przewidywaniu, „ale w pewnym sensie są poświęcone obronie wartości naruszonych tu i teraz, co powoduje pesymistyczne spojrzenie autorów w przyszłość”⁴⁰.

Powieści Ahmada Ch. Taufika nie sposób czytać teraz bez kontekstu wydarzeń roku 2011 i późniejszych, na co jednoznacznie zwracają uwagę zarówno egipscy krytycy literaccy, jak i sam autor w wywiadach. W roku 2011 można się było spodziewać w Egipcie zwycięstwa rewolucji wszczętej przez aghjar przeciwko Utopii (upadek prezydenta Husniego Mubaraka, wolne wybory, zwycięstwo Muhammada Mursiego). Kolejne wydarzenia – niezadowolone aghjar z wybranego spośród nich prezydenta i przejęcie władzy przez marszałka Abd al-Fattaha as-Sisiego – jednoznacznie „utopianina” – nie wróżą dobrze na przyszłość. Być może jednak oznacza to, że w Egipcie jeszcze nie ma prawdziwych aghjar i nie ma prawdziwej Utopii.

Cóż jednak możemy stwierdzić teraz, w połowie 2014 roku? Dla marzących o bogactwie oraz dla wyznawców konsumpcji jako najdoskonalszej realizacji życiowych ambicji powieść Taufika może być obyczajową utopią (podobnie jak jest nią w kontekście naszej kultury *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxleya). Dla wierzących muzułmanów – nie mówiąc już o skrajnych fanatykach – absolutną dystopią. Dla świadomych obserwatorów życia społeczno-politycznego Egiptu jest ona polityczną antyutopią, a może nawet apokalipsą. Czy egipska dystopia Ahmada Chalida Taufika stanie się w roku 2023 rzeczywistością? Byłaby to – być może – jedyna w dziejach świata utopia, którą udało się urzeczywistnić. (E)utopia dla wygranych.

⁴⁰ Juszczyk, dz. cyt., s. 102.